

## KARDYNAŁ SARAH: POWSZECHNIE UDZIELANA KOMUNIA NA RĘKĘ TO CZĘŚĆ ATAKU SZATANA NA EUCHARYSTIĘ<sup>13</sup>

Kardynał Robert Sarah „wzywa katolickich wiernych – pisze Diane Montagna z LifeSiteNews – by wrócili do przyjmowania Komunii Świętej na język w postawie kłęczącej”. Prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego w zamieszczonych przez portal fragmentach przedmowy do książki ks. Federico Bortoliego *La distribuzione della comunione sulla mano* (Rozdawanie Komunii na rękę) przypomina setną rocznicę objawień w Fatimie i zwraca uwagę na to, że Anioł Pokoju, który ukazał się dzieciom w roku 1916 przed objawieniami Maryi, pokazał, w jaki sposób powinno się przyjmować Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, oraz jak obraża się Pana Jezusa w Eucharystii, także poprzez „tak zwaną interkomunię”.

W trzeciej wizji, którą miały dzieci, anioł ukazał się z kielichem, nad którym unosiła się Hostia. Po czym „dał Hostię Łucji, a Krew z kielicha Hiacyncie i Franciszkowi pozostającym na kolanach”. Anioł wezwał dzieci do zadośćuczynienia za niewdzięcznych ludzi, którzy straszliwie znieważają Ciało i Krew Jezusa Chrystusa i pochylił się do ziemi, trzykrotnie odmawiając modlitwę z dziećmi.

Zdaniem kardynała „modlitwa zadośćuczynienia, jaką podyktował anioł, niestety wcale nie jest przestarzała”. Jako pierwsze przykłady znieważania sakramentu Komunii Świętej wymienia „straszliwe profanacje, o których informują niektórzy byli sataniści przedstawiający makabryczne opisy”. I dodaje: „Świętokradcze Komunie, nieprzyjmowa-

<sup>13</sup> J.J. Franczak, *Kardynał Sarah: Powszechnie udzielana Komunia na rękę to część ataku szatana na Eucharystię*, cyt. za: *Polonia Christiana*: <https://www.pch24.pl/kardynal-sarah--powszechnie-udzielana-komunia-na-reke-to-czesc-ataku-szatana-na-eucharystie,58522.i.html#ixzz5fDRv8m73> (dostęp: 2019-02-11). Cytowany artykuł został opracowany na podstawie: LifeSiteNews.com, (Diane Montagna – dop. M. J.).

ne w stanie łaski Bożej albo bez wyznania wiary katolickiej (nawiązując do pewnych form tak zwanej *interkomunii*) są także zniewagami”. Po drugie wymienia zaś „wszystko to, co mogłoby zapobiec owocności tego sakramentu, w szczególności błędy zasiane w umysłach wiernych doprowadzające do tego, że nie wierzą już w Eucharystię”.

Mimo że te dusze profanują Go i gardzą Nim, Jezus cierpi za nie. „Ale – zdaniem kardynała – Jezus cierpi bardziej, kiedy nadzwyczajny dar Jego bosko-ludzkiej obecności eucharystycznej nie może wywołać swoich potencjalnych skutków w duszach wierzących. A zatem możemy rozumieć, że najbardziej podstępny atak diabelski polega na próbie wygaszenia wiary w Eucharystię poprzez sianie błędów i promowanie niestosownych sposobów jej przyjmowania. Wojna pomiędzy Michałem i jego aniołami z jednej strony a Lucyferem z drugiej naprawdę toczy się w sercach wiernych. Celem ataku Szatana jest Ofiara Mszy Świętej i rzeczywista obecność Jezusa w konsekrowanej Hostii”.

Diabeł atakuje na dwa sposoby: osłabiając pojęcie „rzeczywistej obecności” i poprzez „próbę usunięcia z serc wiernych poczucia sacrum”.

W tym pierwszym przypadku „wielu teologów nie ustaje w wyśmiewaniu lub lekceważeniu określenia *transsubstancjacja* mimo stałych nawiązań do niego w Magisterium”. Kardynał zastanawia się nad tym, jak wiara w rzeczywistą obecność „wpływa na sposób przyjmowania Komunii i vice versa”. Podczas gdy przyjmowanie Komunii na rękę prowadzi do rozpraszania wielkiej ilości fragmentów, z drugiej strony „uważanie na najdrobniejszy okruszek, troska przy oczyszczaniu świętych naczyń, niedotykanie Hostii spocynymi rękami, w każdym przypadku staje się wyznawaniem wiary w rzeczywistą obecność Jezusa, nawet w najmniejszych częściach konsekrowanych postaci”. Nie ma bowiem

znaczenia, jak mały jest fragment Hostii, gdyż „istota jest ta sama! To On!” – Jezus.

Z kolei niezważanie na cząsteczki Hostii powoduje, że „zapomina się o dogmacie”, co może w konsekwencji stopniowo doprowadzić do dominacji myśli: „Skoro nawet proboszcz nie zwraca uwagi na fragmenty, skoro udziela Komunii w taki sposób, że cząsteczki mogą ulec rozproszeniu, więc oznacza to, że Jezusa w nich nie ma albo że jest do pewnego momentu”.

Natomiast w przypadku drugiego diabelskiego ataku „poczucie sacrum pozwala dostrzec nam (...) zupełną wyjątkowość i świętość” rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii, a jego utrata oznaczałaby „utrata poczucia sacrum dokładnie w tym, co jest najświętsze! A jak to możliwe?” – pyta kardynał. Jest to możliwe, jeśli przyjmuje się Komunię „tak samo, jak zwykle jedzenie”.

Kardynał Sarah podkreśla, że liturgia „składa się z wielu małych rytuałów i gestów”, które wyrażają naszą „miłość, synowski szacunek i adorację w stosunku do Boga”. Dlatego też przyjmowanie Komunii na język i na kolanach jest warte promowania, albowiem stoi za tą praktyką długa Tradycja Kościoła, a „wielkość i szlachetność człowieka, jak również najwyższy wyraz jego miłości do swojego Stwórcy polega na klęczeniu przed Bogiem. Sam Jezus modlił się na kolanach w obecności Ojca”.

Dalej duchowny podaje przykłady dwóch świętych naszych czasów, którzy wyrażali głęboki szacunek do Najświętszej Eucharystii: św. Jana Pawła II i św. Teresy z Kalkuty.

Jan Paweł II zawsze klękał przed Najświętszym Sakramentem, nawet wówczas, kiedy już nie miał sił i potrzebował pomocy innych. „Do ostatnich dni chciał dać nam wielkie świadectwo szacunku dla Najświętszego Sakramentu – pisze kardynał Sarah. – Dlaczego jesteśmy tak dumni i niewrażliwi na znaki, które sam Bóg ofiaruje nam dla na-

szego duchowego dojrzewania i bliskiej relacji z Nim? (...) Czy naprawdę to takie upokarzające pochylić się i pozostać na klęczkach przed Panem Jezusem Chrystusem?”

Podobnie Matka Teresa z Kalkuty, którą trudno „uznać za tradycjonalistkę, fundamentalistkę czy ekstremistkę”, wyrażała ten szacunek do Najświętszej Eucharystii. „Z pewnością codziennie dotykała ciała Chrystusa w podupadłych i cierpiących ciałach najbiedniejszych z biednych. A jednak, napełniona zachwytem i pełną szacunku czcią [...] powstrzymywała się przed dotykaniem przeistoczonego Ciała Chrystusa”, a wręcz z bólem i smutkiem „patrzyła na chrześcijan przyjmujących Komunię Świętą na rękę”. Dlaczego zatem są tacy, którzy przyjmują Komunię na rękę i stojąc, skoro tacy wspaniali święci dają nam przykład? A są przecież „wzorami do naśladowania, które daje nam Bóg!”. Powinniśmy zdaniem kardynała przystępować do Komunii jak dzieci i z pokorą. Także kapłani nie powinni „wazyć się narzucać swojej władzy w tej kwestii poprzez odmowę lub złe traktowanie tych, którzy pragną przyjąć Komunię na klęczkach i na język”.

Kardynał Sarah zwrócił też uwagę na proces, który doprowadził do upowszechnienia się przyjmowania Komunii Świętej na rękę: „Niestety, podobnie jak w przypadku języka łacińskiego, tak również w przypadku reformy liturgicznej, specjalne ustępstwo” w sprawie przyjmowania Komunii na rękę „stało się wytrychem do włamania się i opróżnienia sejfu liturgicznych skarbów Kościoła”.

Kardynał Sarah podkreślił pozytywną rolę przykładu Benedykta XVI i wyraził zadowolenie z faktu, że wielu młodych ludzi decyduje się przyjmować Komunię z szacunkiem na kolanach i do ust. Kończąc swoje rozważania, nawiązuje ponownie do Fatimy i przypomina o „pewnym triumfie Niepokalanego Serca Maryi”, co oznacza, że „prawda na temat liturgii także zwycięży”.